N^er 195. ROK 1834. WTOREK 26 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Róży i Zefiryna.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Włościmira.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godz:	Barometr do 0.° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Therm suchy	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27" 6"013	14°,8	5°,80	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	
25. 12	5,558	19, 6	5, 65	„ mocny	Chmury	
3	5,206	20, 4	6, 03	„ „	Pogoda z Chmurami	
9	4,459	+14, 6	5, 69	„ średni	„ „	

Część Urzędowa.

Prawnie zajęte wódki proste i słodkie w różnych gatunkach, oraz gąsiory, flaszki, butelki i beczki, nareszcie różne sprzęty domowe, będą d. 29 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana w domu w Krakowie przy małym rynku pod Nr. 67 stojącym, przez publiczną licytacyą za gotową srebrną monetę sprzedane; o czém się publiczność zawiadamia.

Kraków 23 Sierpnia 1834 r.

Woyciech Dziarkowski kom: sąd:

Ceny zboża w czterech gatunkach za targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 25 i 26 Sierpnia 1834 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy..	18	20	18	—	15	—	14	15
— Żyta........	16	12	16	—	14	20	13	—
— Jęczmień:	14	24	13	15	13	—	—	—
— Owsa........	9	—	8	15	—	—	—	—
— Grochu ...	26	—	24	—	—	—	—	—
— Jagieł......	39	—	36	—	32	—	—	—
— Rzepaku..	39	—	35	—	28	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali: *Peszke. Nasturkiewicz* W.G. *Gołębiowski* K.T.

Ceny Bydła z Targu d. 22 Sierpnia 1834.

Wół ważący mięsa ft. 600, kosztuje złp. 216; fónt: 550 złp. 186; fónt: 500 złp. 176; fónt: 450 złp. 150; fónt: 400 złp. 128; fónt: 350 złp. 118; fónt: 300 złp. 86; font: 250 zł. 78; font: 200 złp. 60. Krowa średnia chuda złp. 39. Cielę średnie złp. 13 gr. 15. Wieprz średni chudy złp. 36.

Przekonali się i w komplecie ułożono (podpis.) *Peszke — Nasturkiewicz* WW. MM. M. *Golembiowski* K. T.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Warszawa 16 *Sierpnia.* Doszła tu wiadomość, że d 30 z. m. w Marienbadzie rozstała się z tym światem ś. p. JW. hrabina Brońcowa dama portretowa N. Cesarzowéy (matka ś. p. JO. xiężnéy Łowickiéy.)

Dnia 17 *Sierpnia.* Wirtuoz Lipiński wracając z kąpieli morskich z okolic Gdańska, przybył do Warszawy.

Dnia 18 *Sierpnia.* N. Pan raczył, pułk huzarów szefostwa Jego Królewiczowskiéy Mości xięcia Oranii, garnizonujący teraz w Warszawie, udarować za waleczność nowemi chorągwiami; obrzęd przybicia tychże do proporców, odbytym wczoray został na wielkiéy sali królewskiego pałacu w łazienkach; pierwszy przybijał JO. feldmarszałek xże Warszawski, i pokolei obecni w tuteyszéy stolicy jenerałowie, tudzież dowódca i wszelkiego stopnia officerowie, oraz podofficerowie tegoż pułku. W dzisieyszym dniu uroczystym, te godła po poświęceniu, pułk odbierał.

Baron Exner (Oechsner) jeneralny konsul Austryjacki, z swą rodziną, po kilkomiesięcznéy nieobecności, wrócił do Warszawy.

Saski ogród wczoray wieczorem był napełniony. Także i odleglejsze ogrody miały wczoray wiele gości, lecz naywięcéy Królikarnia. Te przejazdki i przechadzki nieprzeszkodziły zapełnieniu wszystkich mieysc w wielkim teatrze na 16tém przedstawieniu ulubionéy opery: *Zampa*.

Dnia 19 *Sierpnia*. Nayjaśnieyszy Cesarz i Król Jmć, raczył nayłaskawiéy jenerała adjutanta, jenerała leytnanta Pankratiewa Igo, członka rady stanu i rady administracyinéy królestwa Polskiego, na prezydującego w radzie stanu, na przypadek wydarzyć się mogącéy w ciągu drugiego półrocza roku bieżącego, nieobecności namiestnika tegóż królestwa. (*G. W.*)

Berlin 4 *Sierpnia*. Rząd austryjacki udzielił poddanym swoim, (wyjąwszy poddanych krajów dziedzicznych) pozwolenie uczęszczania na uniwersytet berliński, (więcéy na żaden inny), co było powodem że widzieliśmy tu przeszło 30 młodzieńców przybyłych z Węgier i Siedmiogrodu. Jest to niepospolite odznaczenie dla zawodu naukowego w Prusiech, zwłaszcza gdy pomniemy, jak dalece surowe były aż dotąd zakazy rządu austryjackiego w téy mierze.

Król powróciwszy z Cieplic, zmienił zamiar ułożonéy poprzednio podróży do Królewca i do Pomeranii; królewicz następca tronu zastąpi w tém dostoynego oyca swego i będzie obecny na przeglądzie woyska w Prusach i Pomeranii.

Wydany właśnie został spis urzędowy woyska Pruskiego w r. 1834, które liczy 5 pułków gwardyi pieszéy, 40 pułków piechoty linijowéy, 2 pułki strzelców pieszych gwardyi i 4 pułki polowe strzelców, wraz z 1 batalijonem strzelców celnych. Daléy 6 pułków konnicy gwardyi, 8 pułków kiryserów, 4 pułki dragonów, 12 pułków huzarów i 8 pułków ułanów. Artylerya składa się z 1 brygady artylleryi gwardyi i z 8 brygad artylleryi polowéy. Woysko garnizonowe liczy 50 kompanii weteranów i 18 kompaniy, tudzież 1 batalijon inwalidów. Landwerów jest 4 pułki gwardyiskie i 36 prowincyonalnych. Miast i twierdz w których są gubernatorowie i dowódzcy woyskowi, jest 35 w kraju.

Drezno 31 *Lipca*. Choroba króla naszego, który panuje lat 8, a liczy wieku lat 79, nabawia nas niespokoynością, gdyż śmierć tego monarchy, wywarłaby wpływ na położenie xiążąt niemieckich. (*G. W.*)

Paryż 7 *Sierpnia*. Wszyscy posłowie zagraniczni wysłali wczoray gońców do dworów swoich. Wysłano także w różne strony przeszło 40 kuryerów handlowych.

Po mowie, którą król posiedzenia izb zagaił, spadły papiery publiczne. Nikt teraz nie wątpi, że interwencya w sprawie hiszpańskiey będzie mieć mieysce. Ministerium francuzkie nie zaniedbuje tymczasem żadnych środków, ażeby przerwać związek karlistów francuzkich z hiszpańskiemi. Korpus francuzki zebrany pryy Pireneach wynosi w téy chwili 30,000 ludzi, a będzie wzmocniony do 50,000. Zapewniają, że marszałek Soult udał się dla tego w tamte strony, ażeby objąć dowództwo nad tym korpusem.

Niedowierzanie względem pobytu D. Karlosa w Hiszpanii tém więcey się utwierdza, że osoba, którą nim bydź mienią, jest zupełnie nieprzystępna i tylko członkom junty wolno jest bywać u niey. To daje powód do wątpliwości i do mniemania, że prawdziwy Don Karlos oczekuje w utajeniu dogodney pory. —

Jenerał Drouet d'Erlon, jest krewnym Jana Baptisty Drouet, poczmistrza z Varennes, który przeszkodził Ludwikowi XVI. dostać się za granicę. Jenerał Drouet jest dobrze znany w Niemczech, już to z wojen napoleońskich, już to z pobytu swego w Bawaryi, gdy po powrocie Burbonów na wygnanie z kraju skazany został. Za czasów cesarstwa, odznaczył się także w Hiszpanii i Portugallii, a szczególnioy pod Tuluzą kiedy był jeszcze adjutantem marszałka Soulta. Chciał on naówczas w porozumieniu z jenerałem Lefebvre Desnouettes, stanąwszy na czele armii północney, wyparować Ludwika XVIII. lub poymać go do niewoli. Był także w bitwach pod Fleurus i Waterloo. Że otrzymał wysoki urząd jeneralnego gubernatora Algieru, winien to nietylko swym politycznym widokom, ale oraz odznaczającym go talentom woyskowym i sławie. Ma on już blisko lat 70, ale jest czynny, zdrowy i wytrwały.

Podług listów z Alexandryi, w woysku egipskiém, mianowicie wzdłuż granic Karamanii i Maraszu, w Alepo, dają się spostrzegać niezwykłe poruszenia. Prócz tego odbywają się wielkie ćwiczenia, z których można wnosić o jakieyś znaczney wyprawie.

Kapitan artylleryi P. Thierry, wydał niedawno broszurkę, w którey wyłożył korzyści

z użycia żelaza zamiast drzewa na materyał artyleryczny. Według niego drzewo tak prędko podlega zepsuciu a nawet w czasie pokoju, iż we Francyi musiano roku 1830 cały materyał drzewny odmienić, a dokładne uzupełnienie tego materyału w fortecach i w punktach nadbrzeżnych, wymagałoby naymniey osiemnaście milijonów franków wydatku. Pan Thierry dowodzi również, że działa żelazne są lepsze od kruszczowych. I tak żelazne działa anglików użyte w woynie hiszpańskiey, od 1814 do 1813 roku, mogły wytrzymać przeszło 3000 strzałów, gdy tymczasem spiżowe francuzów, po 500 strzałach stawały się nieużyteczne. Minister woyny upoważnił Pana Thierry, aby wskazane w piśmie swojém myśli rozwinął i na koszt rządu doświadczeniem poparł. *(G. W.)*

Triest 26 *Lipca*. Doniesienia któreśmy odebrali z Alexandryi, dochodzą do dnia 14 b. m. i są niepomyślne dla Mehemeda Ali. Potwierdzają one dawnieysze wiadomości o trudném położeniu wicekróla w Syryi, która ma bydź bliska zupełnego powstania. W kilku zarazem punktach wymówiono posłuszeństwo władzy Ibrahima. W okolicy Damaszku miały się połączyć oddziały milicyi regularney z krajowcami, co znagliło Ibrahima paszę że musiał użyć artylleryi ażeby poskromić buntowników. Dokonał tego wprawdzie; jednakże duch panujący między jego pułkami arabskiemi, wyjąwszy jazdę i artylleryę, jest zatrważający tak dalece, że nie sądząc się bezpiecznym, żądał aby mu oyciec jak nayśpieszniey przysłał świeże woysko z Egiptu, gdzie jeszcze jest żołnierz do ścisłey nazwyczajony karności. W skutek tego żądania posłano mu dwa pułki woyska regularnego z Alexandryi, a trzy inne niebawnie posłane zostaną. Te wiadomości wprawiły w zły humór Mehemeda Ali; przewidując on, że powstanie w Syryi może przybrać groźny dla niego charakter, nie zaniedba zapewne niczego, ażeby takowe przytłumić. Tak długo jak się Porta zachowuje spokoynie, ma on dostateczne środki do tego; jeżeli jednak zechce Porta korzystać z okoliczności, co nie jest niepodobne, utrzymanie się w tamtym kraju kosztowałoby Mehemeda wiele wysileń, ponieważ mieszkańcy nie będąc nawykli do fiskalnego ucisku i surowego postępowania jakiego ze strony Ibrahima doznają, szczerze pragną wydobyć się z pod jarzma które ich gniecie. Jestto rzeczą niepojętą, jakim sposobem Anglija i Francya mogą patrzeć obojętnie na obecność arabów w tym kraju, kiedy własni ich poddani nielepszego od krajowców doznają tam obchodzenia, i na bezprzestanne są wystawieni uciski. W każdym razie, wypadki tamteysze są tey natury, że zasługują na uwagę wszystkich wielkich mocarstw, bo jeżeli spowodują zerwanie pokoju między Portą a Mehemedem Ali, wynikną ztąd szczególniey dla mocarstw morskich zawikłania, które niełatwo dadzą się na drodze dyplomatyczney załatwić. *(G. W.)*

Część Literacka.

POŁOŻENIE POLITYCZNE EUROPY.

Artykuł III. *Anglija.*

»Jakieyże pomocy Anglija może się spodziewać od swych sprzymierzeńców? — Oto jest trzecie i nayważnieysze może pytanie; idzie tu bowiem o wywarcie swojego wpływu na zewnątrz. Ktokolwiek nie daje się omamić słowami, ten przyzna zapewne, że poczwórne przymierze nie zdoła wcale podeprzéć systematu zachodniego. Łatwo przewidzieć, co Anglija i Francyja mogą zdziałać dla Hiszpanii i Portugalii; ale trudno pojąć, coby w zamian swoich przysług, od tych dwoyga państw otrzymać mogły. Tym, którzy w roztèrkach Iberyiskiego półwyspu widzą tylko przemijający nieład, chwilowe zaćmienie, które bliska przyszłość rozproszyć ma, nie możemy dać innéy odpowiedzi nad tę, że w téy mierze zupełnie inaczéy myślimy. Nie od dzisiay dopiero znaną jest uporna wytrwałość Hiszpanów. Mówiąc nam o łatwości woyny hiszpańskiéy za czasu Burbonów, nie pomną, iż to jest właśnie dowodem wprost przeciwnym temu, o czém przekonać chciano. Burbonowie wsparci na massie rojalistów, idąc pod białym sztandarem na obronę *prawności (legitimité)* (*), nie mieli żadney zawady do pokonania; lecz zawieszać *tróybarwne sztandary*, spuszczać się na massę liberalistów i attakować prawność, jestże to stawiać się w tém samém położeniu, które tak ułatwiło rzeczoną kampaniją? Angielscy i francuzcy ministrowie łepieyby zrobili, gdyby zamiast wywoływania wspomnień z czasów restauracyi, zwrócili uwagę

(*) Jest tu wzmianka o wyprawie Francuzów do Hiszpanii w r. 1823 pod wodzą xcia [illegible]

na Bonapartego. Myśl ta byłaby stósowniey-szą i porównanie trafnieyszém.

Poczwórne więc przymierze jest traktatem, który, ściśle biorąc, może uzyskać podporę w Anglii i Francyi, ale im wzajemnie teyże nie nada. Wpływ Albionu, polega jedynie na jego ścisłym związku z Paryżem.

Ten zaś związek, jak się wyżey rzekło, stałby się w istocie silnym i przeważnym, gdyby mógł bydź *szczerym* i *trwałym*.

Szczerym! Dwa te narody ciągle z sobą toczyły spór o chwałę i pierwszeństwo. Nie mówiąc już o antypatyi narodowéy a przecież prawdziwéy, jestże jaka okolica świata, gdzieby płody przemysłowe Francyi nie wyścigały się z angielskiemi.? Jestże jakie mieysce, gdzieby ich polityczne stósunki nie stykały się z sobą i nie ubiegały o przewagę? Dziś, jutro, skoro obadwa będą musiały bronić się przeciw zagrażającéy potędze, wierzymy w przymierze tych dwóch gabinetów. Związek ten naówczas podwoi ich siły i zapewni skutek ich obronie. Lecz wszystko ma swóy kres. Gdy niebespieczeństwo przeminie, cóż potém nastąpi? — Zostaną dwa mocarstwa, mające interes wzajemnego sobie szkodzenia, niszczenia, walczenia z sobą wszędzie o przewagę, kredyt i o wszelkie zyski woyny, handlu i przemysłu. Związek ten, który wspólne niebespieczeństwo skojarzyć może, w cóż się obróci, gdy ta obawa zniknie?

Trwałym! Pamiętać należy, że tu jest mowa o dwóch monarchiach konstytucyjnych, i że tego rodzaju rządy otwierają obszerne pole nieprzewidzianym zawikłaniom i ślepego trafu igraszkom. Tam woyna i pokóy zawsze wątpliwemi będą, jako zawisłe od ministerium, które znów samo od większości izb zależy; a ktokolwiek zna system wyborów, ośmieliż się ręczyć, że ta większość nie będzie zmienną i wątpliwą? — Przypuśćmy naprzykład, że większość francuzkiey izby, chwyci się tak ulubioney wielu francuzów myśli, zdobycia *naturalnych* granic i przyparcia ich do Alp i Renu. Niesłyszemyż echa rozlegającego się w Londynie? Nie widzimyż, jak izba niższa przeciwny bierze kierunek? Otóż dwie te nieprzyjazne sobie większości, zrodzą dwa również nieprzyjazne ministerya;—przymierze się rozwiąże, a żaden z dwóch sprzymierzonych monarchów nie zdoła temu przeszkodzić. Znaydzie się mnóstwo innych przedmiotów, równie jak powyższy draźliwych i do zawikłań wiodących. W nieskończoney liczbie punktów zetknięcia, mianowicie zaś w rzeczach naybliżey obchodzących dumę i interes narodowy, uyrzymy też same niebezpieczeństwa, też same niepewności. Uważaycież teraz wasze związki za gruntowne i trwałe! Zawieraycie wieczne przymierza, wy jedno-dzienni Panowie ministrowie, odwołalni według przywidzeń większości, która nieustannie znowu zmieniać się będzie z systemem izb i przemiennym kaprysem kollegijów wyborczych!

Zakończmy tę rzecz zebraniem w treść powyższych uwag. Nie można zaprzeczyć Anglii materyalney potęgi sił morskich, lądowych i kredytu. Jéy teraźnieyszy wpływ jest rozległy. Wewnątrz jednakże, panujące rozdwojenia, osłabiają znacznie to mocarstwo; zewnątrz Hiszpanija i Portugalija nie są mu w stanie żadney dać pomocy, a Francya sama, prawdziwy jego sprzymierzeniec, może mu udzielić podporę, chwilowo tylko groźną Europie; przewaga Anglii tylko dopóty jest pewną, póki rzeczony związek trwać będzie. Mniemamy zaś, żeśmy tu dostatecznie okazali, iż owa trwałość nader jest wątpliwą; że niezwyciężone spółzawodnictwo i zawiść, sprzeciwiają się długiey i gruntowney przyjaźni między londyńskim i paryzkim gabinetem. Ten więc olbrzym zachodu, którym chcą cały świat zastraszać, stoi na glinianych nogach. Pompatyczny i okazały w chwilach rozpraw i pogróżek, nie ma gruntowney podstawy, która jedynie mogłaby go uczynić groźnym na przyszłość.

(*c. w.*)

Doniesienia.

Podpisany ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność iż skład swóy mebli i fabrykę wszelkich wyrobów stolarskich, przeniósł z ulicy Brackiéy w ulicę Mikołayską pod Nr. 652; donoszę oraz iż wyrobów z mojéy fabryki pochodzących, w żadnym innym składzie dostać nie można.

Wincenty Hanowicz.

Nr. 2. 22. 41. 47. 59. 60. 61. 63. 64 na sprzedarz dwóch krów w ciągnieniu 622 L. W. M. Krakowa dnia 27 Sierpnia r. b. odbydź się mającém wystawione, jako zagubione żadnego znaczenia nie mają, ninieyszym publiczność zawiadamia się.

Handel pod firmą S. Landsbeeg et Comp: na podgórzu od d. 20 Września r. b. zostaje rozwiązanym, i odtąd pod moim nazwiskiem daley prowadzony będzie; o czém Szanowną Publiczność mam honor zawiadomić.
(1r.) *S. Caro.*